

PROFESOR FELIKS KONECZNY JAKO PREKURSOR NAUKI O CYWILIZACJACH

*Koneczny osiągnął to wszystko co osiągnął w ciągu życia,
które było burzliwe i tragiczne, a długie.
Osobista historia polskiego myśliciela jest obrazem tego,
czym jest historia polskiego narodu.
„Nieposkromiony” – jest przymiotnikiem jakie słowo „Polska” wywołuje
w niepolskich umysłach.*

Arnold Toynbee

Feliks Koneczny jest zaliczany przez światowej sławy profesorów: Arnolda Toynbee i Antona Hilckmana do czołowych myślicieli dwudziestego wieku. Jego myśli zawarte w szeregu dzieł są porównywane z rozważaniami Oswalda Spenglera i samego A. Toynbee. Niewątpliwie był on prekursorem nauki o cywilizacjach, a jego dorobek naukowy nadal może stanowić podstawę do rozważań nad cywilizacjami dla kolejnych pokoleń badaczy. Kim był jednak Feliks Koneczny i co nam pozostawił po sobie ?

Feliks Koneczny rozpoczął pracę wykładowcy na Uniwersytecie Wileńskim 1 października 1919 roku¹. Swoją mowę habilitacyjną wygłosił dnia 20 maja 1920 roku. 20 czerwca roku 1920 F. Koneczny otrzymał habilitację z dziejów Europy Wschodniej, mając za sobą kilkanaście obszernych prac historycznych i dziesiątki artykułów². W tym samym roku, w czerwcu został mianowany profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, a w październiku tego samego roku profesorem zwyczajnym. 18 stycznia 1921 roku profesor F. Koneczny został wybrany prodziekanem Wydziału Humanistycznego. W Wilnie przebywał przez 9 lat. Od samego początku pobytu w Wilnie zaangażował się w walkę o przyłączenie miasta do Polski, narażając się na nacjonalistom litewskim, którzy okrzyknęli go ideologiem szowinizmu polskiego³.

W 1927 roku F. Koneczny, skończywszy 65 lat, osiągnął wiek emerytalny. Rada Wydziału Humanistycznego w uznaniu jego zasług wystąpiła do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z wnioskiem o przedłużenie mu prawa wykładania o pięć lat. Prawdopodobnie jednak stał się on osobą niewygodną politycznie dla rządów sanacyjnej Polski, porównując niektóre jej metody do działań rosyjskich. Zarzucał rządowi sanacyjnemu doprowadzenie do rozprzestrzenienia się w Polsce cywilizacji żydowskiej, bizantyjskiej i turańskiej, co mogło

¹ Por. P. Biliński, *Feliks Koneczny*, Inicjatywa Wydawnicza „ad astra”, Warszawa 2001, s. 114.

² Por. tamże, s. 115.

³ Por. tamże, s. 121.

przyczynić się do zjednania mu wrogów⁴. „W artykule Rozmnożenie bolszewizmu ostrzegaliśmy przed najgorszym wytworem cywilizacji żydowskiej – komunizmem”⁵.

Został usunięty z katedry uniwersyteckiej w październiku 1929 roku i przeniesiony na emeryturę, mimo wniosku Wydziału i Senatu Akademickiego o przedłużenie mu *veniam legendi* jeszcze na pięć lat⁶. Najwybitniejszym uczniem F. Konecznego z okresu jego działalności na Uniwersytecie Wileńskim był Henryk Łowmiański, który przejął katedrę Historii Europy Wschodniej po przejściu Profesora na emeryturę. F. Koneczny po powrocie do Krakowa jesienią 1929 roku zamieszkał na wzgórzu Salwatora. W tym samym roku powraca do Towarzystwa Słowiańskiego, otrzymując funkcję stałego członka zarządu⁷. W tym okresie stworzył on syntezę swych badań „O wielości cywilizacji” i „O rozwoju moralności”⁸.

Władze ówczesnej Polski, zaniepokojone rozwojem Towarzystwa Słowiańskiego, w 1937 roku wydały polecenie policji dotyczące inwigilacji jego członków, co nie przyniosło żadnych rezultatów. Towarzystwo Słowiańskie zakończyło swoją działalność po wybuchu drugiej wojny światowej. Kolejne lata swojego życia profesor F. Koneczny spędził w Krakowie. Następne lata to ciężki okres okupacji, profesor zostaje pozbawiony części domu przez hitlerowców. Według niektórych źródeł, w tym czasie nie cofa się on przed pracą konspiracyjną, uczestnicząc w zebraniach politycznych i naukowych⁹. Okres ten był bardzo bolesny dla F. Konecznego, 15 sierpnia 1944, podczas Powstania Warszawskiego, został zamordowany przez Niemców jego starszy syn Czesław wraz z żoną Marią. Rok wcześniej w Krakowie zostaje aresztowany za działalność konspiracyjną, młodszy syn Stanisław, który następnie został ścięty toporem 23 października 1944 roku w Brandenburgu nad Hawelą. Z Profesorem zostaje jego córka Bronisława i dwaj wnukowie, Jacek i Wiesław, synowie Stanisława¹⁰.

Okres drugiej wojny światowej, to dla profesora również okres intensywnej pracy nad dziełami. W roku 1941 profesor ukończył książkę „Państwo i prawo w cywilizacji łańskie”, „Prawa dziejowe”, a w listopadzie 1945 roku ukończył „Cywilizację żydowską”. Kolejną książką napisaną w tym okresie była „Cywilizacja bizantyńska”¹¹.

W 1945 roku, po wkroczeniu Armii Czerwonej do Krakowa, F. Koneczny udał się na Uniwersytet Jagielloński w celu podjęcia pracy. Z powodu braku możliwości nie podjął jej jednak, spotykając się z wieloma nieprzyjemnościami ze strony władz komunistycznych, których szczerze nienawidził. Potrzebując pieniędzy na wychowanie wnuków, pod koniec życia jako sędziwy człowiek,

⁴ Por. tamże, s. 143.

⁵ Tamże, s. 143.

⁶ Por. F. Koneczny, *O ład w historii...*, wyd. cyt., s. 161.

⁷ P. Biliński, *Feliks Koneczny...*, wyd. cyt., s. 105.

⁸ Por. F. Koneczny, *O ład w historii...*, wyd. cyt., s. 167.

⁹ Por. F. Koneczny, *O ład w historii...*, wyd. cyt., s. 162.

¹⁰ Por. Piotr Biliński, *Feliks Koneczny...*, wyd. cyt., s. 168.

¹¹ Por. tamże, s. 170.

F. Koneczny pisał mnóstwo artykułów do „Niedzieli” i „Tygodnika Warszawskiego”¹².

F. Koneczny zmarł w Krakowie 10 lutego 1949 roku mając 87 lat. Jego twórczość należy do dziedziny filozofii historii, dzięki jego pracy powstała nauka porównawcza cywilizacji. Najważniejsze jego dzieła to: „O ład w historii”, „Polskie Logos i Ethos”, „O wielości cywilizacji”, „Rozwój moralności”, „Kościół jako polityczny wychowawca narodów”, „Państwo w cywilizacji łacińskiej”, „Prawa dziejowe”. F. Koneczny był prekursorem nauki o cywilizacjach i popularyzatorem cywilizacji łacińskiej, jednocześnie był rzecznikiem wielkości narodu polskiego, jako ważnego składnika cywilizacji łacińskiej.

Zarówno praca naukowa F. Konecznego, jak i jego życie, które się z nią ściśle wiązało, były często nacechowane przeszkodami i przejawami niechęci ze strony różnych osób, zdarzały się też przejawy uwielbienia. Pomimo wielu wrogów, cieszył się poparciem i sympatią wielu osób, między innymi biskupa A. S. Sapieha, Franciszka Stefczyka. Znaczących i propagatorów swojej pracy profesor Koneczny znalazł po śmierci poza granicami Polski w osobach Antona Hilckmana i Arnolda Toynbee¹³. Życie Konecznego było trudne, usłane wzlotami i upadkami, najważniejszą rzeczą jednak było wywalczenie przez Profesora niezależności, jak sam pisał w „Dziejach Polski”: „tylko liche charaktery uginają się pod prześladowaniem, ludzie zaciągają jeszcze więcej hartu i jeszcze mocniej przywiązują się do swych ideałów”. Można powiedzieć o pewnym uporze, walce czy wręcz szlachetnym usposobieniu profesora. Jak pisał J.O. Y Gasset „słowo szlachetny jest jednoznaczne z określeniem w trudzie wypracowany, doskonały”¹⁴. To dążenie F. Konecznego w życiu i pracy do celu, pomimo wielu przeciwności, jest elementem wyróżniającym profesora z pośród wielu wybitnych ludzi. Profesora należy zaliczyć do tych, którzy stawiali sobie duże wymagania, często narażając siebie na wynikające z tego problemy i niebezpieczeństwa, w przeciwieństwie do tych wszystkich, którzy przez życie starają się płynąć biernie, jak boja na fali.

Niestety twórczość profesora F. Konecznego była bardzo często niesłusznie krytykowana, a jego artykuły były pomijane milczeniem w prasie naukowej na terenie kraju. Jego twórczość została zaniedbana na powojennym polskim rynku wydawniczym, należy tu nadmienić, że prace F. Konecznego w okresie powojennym zostały wydane w Londynie, w Polsce są ogólnie dostępne dopiero od lat dziewięćdziesiątych, a szkoda, bo jak napisał profesor A. Hilckman Feliks Koneczny to „jeden z wielkich geniuszów rodu ludzkiego, jeden z tych, którzy wspólnemu dorobkowi duchowemu Europy zapewnili trwałe zdobycze i którego nazwisko nie może pozostać nieznanie i zapomniane!”.

Obszerna twórczość profesora F. Konecznego budziła i nadal budzi kontrowersje. Jego twórczość została jednak dostrzeżona i doceniona zarówno w Polsce, jak i na świecie. A. Toynbee w przedmowie do wydania książki F. Konecznego pisał, „jest ono jednym z niezależnych od siebie dzieł, poświęconych dociekaniu na temat struktury spraw ludzkości na najszerzą skalę,

¹² Por. tamże, s. 178.

¹³ Por. tamże, s. 188.

¹⁴ J. O. Y Gasset, *Bunt mas*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A., Warszawa 2008, s. 67.

jakie pojawiły się w różnych częściach Świata Zachodniego w ciągu życia dwóch pokoleń. [...] Koneczny poddał roztrząsnięciu podstawowe kwestie nasuwające się w studiach nad cywilizacjami i doszedł do stanowczych i wartościowych wniosków”¹⁵. Profesor był prekursorem nowatorskich opracowań historiozoficznych, które nie istniały również w zagranicznym dziejopisarstwie, był prekursorem nowego kierunku w nauce¹⁶. Jego prace niosące śmiałe tezy, często wywoływały wiele sprzeciwów w środowisku naukowym, wywołują je również obecnie. Można spotkać się z wypowiedziami na temat prac F. Konecznego, że przemawiało przez nie fanatyczne umiłowanie ściśle określonych doktryn oraz głęboka religijność, tradycjonalizm, również zapatrzenie w papieski Rzym¹⁷. Wydaje się, że jest to niesprawiedliwa ocena, również Jacek Koneczny przypomina w dodatku do wydania „O ład w historii”, że Feliks Koneczny niejednokrotnie krytykował postawę papieża, np. w odniesieniu do sprawy polskiej, takim przykładem może być stosunek papieskiego Rzymu do powstania styczniowego¹⁸. Jednak przy ocenie dzieł dotyczących historii ojczyzny należy pamiętać, że F. Koneczny pisał je jako człowiek swojej epoki, katolik. Dlatego można odnieść wrażenie, że stanowią one obraz katolickiego spojrzenia na historię Polski¹⁹.

Pomimo pochlebnej opinii o całości dzieł dotyczących historii Polski, w ich tekście można natrafić na pomyłki i niedopatrzania, głównie związane z datami, w dużym stopniu wynikającymi z utrudnionego dostępu do materiałów źródłowych. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że jego prace posiadają niezwykle niezależność zawartych w nich sądów i wniosków, śmiałe i ciekawe hipotezy pobudzające do myślenia i zastanowienia się nad utartymi sędami. Jego dzieła już za życia profesora doczekały się ideologizacji w środowiskach narodowych, związanych z Romanem Dmowskim²⁰. Należy tu jednak podkreślić, że Feliks Koneczny po ustąpieniu z funkcji adiunkta w Akademii Umiejętności zerwał wszelkie kontakty z konserwatystami krakowskimi, a jego dystans do nacjonalistycznych wypowiedzi Romana Dmowskiego, wyklucza możliwość zaliczenia go do jego zwolenników²¹.

F. Koneczny jako pierwszy Polak napisał syntezę dziejów Rosji, był to owoc jego długoletnich prac i poszukiwań w archiwach, redagowanie i druk dzieła przypadł na okres pierwszej wojny, co utrudniło F. Konecznemu dostęp do materiałów źródłowych. W efekcie w pierwszej części książki uciekał się on do śmiałych hipotez. W drugiej części brak jest zbyt daleko idących hipotez, chociaż książka ta dała po raz pierwszy w historii syntetyczne opracowanie tego tematu. F. Koneczny był świadomy niedociągnięć swojej pracy, wynikającej z braku literatury i możliwości przeprowadzenia badań, a zaproponowana przez niego periodyzacja dziejów Rosji została podporządkowana kryterium cywilizacyjnemu²².

¹⁵ A. Toynbee, [w:] F. Koneczny, *O ład w historii...*, wyd. cyt., s. 183.

¹⁶ Por. tamże, s. 39.

¹⁷ Por. tamże, s. 72.

¹⁸ Por. F. Koneczny, *O ład w historii...*, wyd. cyt., s. 169.

¹⁹ Por. P. Biliński, *Feliks Koneczny...*, wyd. cyt., s. 72.

²⁰ Por. tamże, s. 76.

²¹ Por. tamże, s. 95.

²² Por. tamże, s. 116.

F. Koneczny nie ukrywał niechęci do cywilizacji turańskiej i kraju przez nią zdominowanego, dokonał swego wartościowania dziejów Rosji. Wydarzenia z wczesnych dziejów Rosji były dla niego pretekstem do oceny współczesnej mu Rosji, jego koncepcja stanowiła przykład walki między cywilizacją łacińską a turańską²³.

F. Koneczny w swoich dziełach dotyczących cywilizacji oceniał krytycznie istnienie cywilizacyjnej mieszanki we współczesnej mu Europie. Dążenie do tworzenia takiej mieszanki określał absurdem, uważając za niemożliwą syntezę przeciwnych sobie cywilizacji. Pisał „nie można być cywilizowanym na dwa sposoby, a coś dopiero na kilka sposobów”²⁴, pisał również, że „przez wiek XIX obnażało się coraz więcej i coraz jaśniej występowała tendencja, by zbroję łacińską zawiesić na kołkach, a w XX stuleciu coraz głośniejsze są wołania, że hańbi się, kto ją przywdziewa”²⁵.

Profesor niewątpliwie należał do elity intelektualnej, jako jeden z nielicznych występował z odczytami na uniwersyteckich wykładach dla duchowieństwa organizowanych przez KUL, jak również wygłaszał odczyty o „Czterech cywilizacjach w Polsce” dla studentów Teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. W swoich pracach o cywilizacjach dowodził, że nie posiadamy dostatecznej wiedzy pozwalającej zrozumieć historię. Przyjmował on, że „cywilizacja, póki jest żywotna, dąży do ekspansji; toteż gdziekolwiek zetkną się ze sobą dwie cywilizacje żywotne, walczyć ze sobą muszą”²⁶. W przeciwieństwie do niemieckiego historyzofa Oswalda Spenglera, który uważał, że cywilizacje są jak organizmy, rodzą się, rozwijają, dochodzą do szczytu swojego rozwoju, a potem gasną i umierają, F. Koneczny twierdził przeciwnie, że są czymś nieśmiertelnym, uznając wielką różnicę między siłami duchowymi i moralnymi, a siłami fizycznymi i materialnymi²⁷. O. Spengler ściśle utożsamiał wzrost cywilizacji z powolną degradacją. Wyraźnie oddzielał on kulturę od cywilizacji, uważając kulturę za okres początkowego wzrostu, a cywilizację za okres przesilenia zmierzający ku upadkowi. W swojej teorii O. Spengler wyraźnie stawiał kulturę nad cywilizacją²⁸.

F. Koneczny w swojej teorii obrał natomiast inną drogę, zrywając z ogólnie przyjętą definicją cywilizacji. Przyjął stanowisko, że kultury materialnej nie da się oddzielić od duchowej. Doszedł do wniosku, że kultura jako taka jest jedną z nieodłącznych cech cywilizacji, które odróżniają je od siebie, w swoich rozważaniach pisał: „Tak cywilizacja cała, jako też części jej, kultura, mogą być również duchowe i również materialne, bo całość i część zawierają i te i tamte pierwiastki”²⁹. F. Koneczny wielokrotnie podkreślał, że cywilizacja jest jakby

²³ Por. tamże, s. 121.

²⁴ Tamże, s. 144.

²⁵ Tamże, s. 144.

²⁶ Tamże, s. 155.

²⁷ Por. tamże, s. 155.

²⁸ Por. P. Bezat, *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego*, Dom Wydawniczy „Ostoja”, Krzeszowice 2004, s. 13.

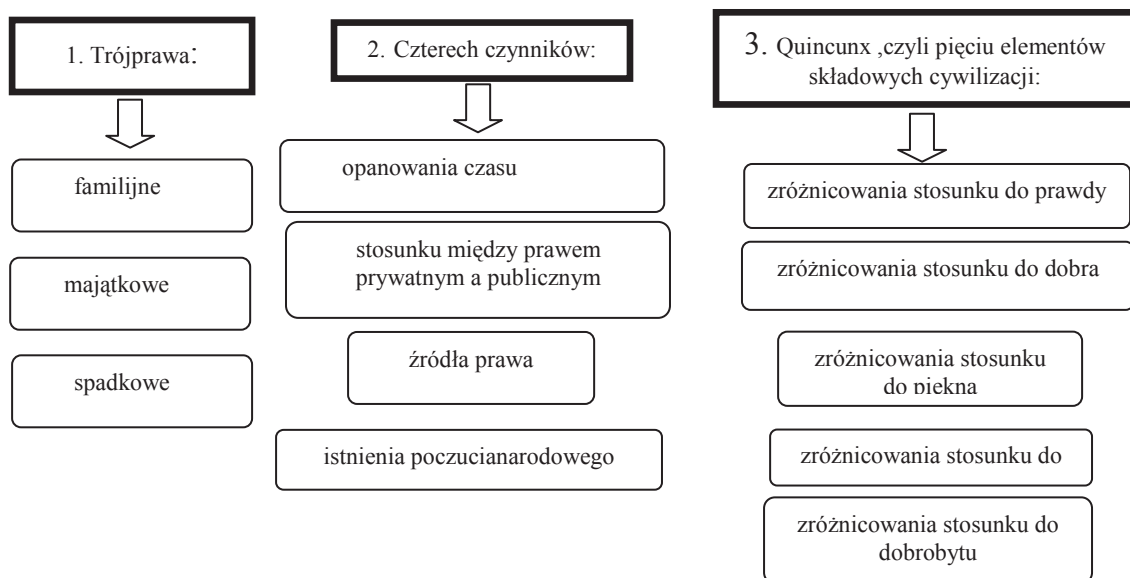
²⁹ F. Koneczny, *O ład w historii...*, wyd. cyt., s. 14-15.

dwubiegunowa, tak jak człowiek składa się z duszy i ciała i wiąże się z nią wszystko co pozostaje w związku z człowiekiem, cokolwiek jest ludzkiego³⁰.

F. Koneczny wprowadził jako pierwszy pojęcie cywilizacji turańskiej, pisał następująco: „cywilizacja turańska posiada obozową metodę ustroju życia zbiorowego. Ludy tej cywilizacji gniją, gdy nie wojują. Są to społeczności, zmieniające się czasem w armie, lecz nigdy w społeczeństwo”³¹. Według profesora cywilizacja turańska nie wytworzyła nigdy żadnego odrębnego prawa publicznego, tylko stosowała rozszerzone prawo prywatne panującego władcy. S. Huntington w odniesieniu do tej cywilizacji pisze, że brak w niej indywidualizmu, pluralizmu społecznego, rozdziału państwa od kościoła, a wynika to z oddziaływania na tą cywilizację silnych wpływów bizantyjskich i panowania tatarskiego³².

F. Koneczny opracował trzy sposoby, za pomocą których poszukiwał różnic pomiędzy cywilizacjami (Rys. 1.). W swojej pracy dowodził, że cywilizacja łacińska, która była w Europie panującą, jest zagrożona wraz z jej wartościami duchowymi. Określił cztery cywilizacje istniejące na terytorium Polski: łacińską, żydowską, bizantyjską i turańską. Według jego oceny Polska powinna dążyć do panowania cywilizacji łacińskiej w Europie środkowej, co zapewni rozwój społeczeństw z zachowaniem stabilności ich egzystencji³³.

Rys. 1. Różnice między cywilizacjami



F. Koneczny w odniesieniu do swojej pracy był świadomy, że wymaga ona poprawek, rozszerzenia, często dawał do zrozumienia, że jest ona początkiem,

³⁰ Por. F. Koneczny, *O wielości cywilizacyj*, Wydawnictwo Antyk, Warszawa 2002, s. 160.

³¹ F. Koneczny, *O ład w historii...*, wyd. cyt., s. 25.

³² Por. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 227.

³³ Por. P. Biliński, *Feliks Koneczny...*, wyd. cyt., s. 162.

fundamentem do dalszej pracy dla kontynuatorów jego dzieła. Pozytywne opinie na temat prac profesora F. Konecznego, można znaleźć zarówno u A. Hilckmana i A. Toynbee, jak i u innych zachodnich naukowców, również w różnego rodzaju wydawnictwach naukowych. Przykładem może być wydany w Brukseli, w sierpniu 1953 roku, VIII Tom „Induktywnej Filozofii Historii”, w którym to możemy przeczytać: „Wydaje mi się słusznym mówić tu o doktrynie myśliciela polskiego, mało dotychczas znanego w krajach zachodnich, którego doktryna bardzo oryginalna dotyczy tych samych wielkich problematów, które ożywiają myślicieli najbardziej znanych na zachodzie Europy, różniąc się bardzo od nich tak w metodzie jak i w wynikach. Chcielibyśmy mówić o Feliksie Konecznym, profesorze historii Europy Wschodniej na uniwersytecie w Wilnie, który prowadzony przez swe badania specjalne (bardzo ważne zresztą) doszedł do doktryny ogólnej historii, zdolnej dać poważny wkład do problemu z dziedziny filozofii historii. [...] Koneczny odrzuca filozofię historii spekulacyjną i wszelkie a priori historyczne; jego nowa wiedza ma być wiedzą indukcyjną, która posługuje się starannie metodą analityczną, by wykryć fakt podstawowy wielości i różnorodności cywilizacji ludzkich. [...] W szczególności żadna synteza nie jest możliwa między Wschodem i Zachodem, ani teraz, ani nigdy. Odpowiedź cięta – może zbyt cięta. Ale warta namysłu i studiów nad doktryną Konecznego, który w każdym razie jest wielkim mistrzem”³⁴.

Jest tu między innymi mowa o sposobie pracy profesora, który w przeciwieństwie do innych historyków zajmujących się analizą cywilizacji, odrzucił metodę dedukcyjną wiodącą do spekulatywnych teorii dziejów. Profesor uznał tę metodę za nieprzydatną³⁵. Zarzucał jej, że pomija doświadczenie i dzięki medytacji „dochodzi do formuł, do których nagina następnie życie rzeczywiste, choćby wypadało je złamać”³⁶. Profesor w swojej pracy „Prawa dziejowe” pisał, że bez dedukcji nie byłoby rozumu ludzkiego, lecz bez indukcji byłby on tylko połowiczny³⁷.

Profesor F. Koneczny podsumowując swoją pracę w roku 1948, w którym to minął sześćdziesiąty rok jego pracy, oszacował swój dorobek na 26 tomów, obejmujących od 300 do 400 stron, ponad 300 artykułów oraz broszury i odbitki. Dokonał również podziału tematycznego swoich prac na działy: historii, cywilizacji, filozofii i „różne”³⁸. Poglądy, które zawarł F. Koneczny w swoich pracach, pozyskały sobie największe uznanie poza granicami kraju, głównie w Anglii i Niemczech. W Anglii zyskały uznanie wybitnego naukowca A. Toynbee, który napisał przedmowę do wydanej w Londynie pracy „O wielości cywilizacji”. F. Konecznego można uważać za prekursora twórczości A. Toynbee, który to wielokrotnie wyrażał się z uznaniem na temat prac F. Konecznego, między innymi pisząc: „Koneczny poddał roztrząsnięciu podstawowe kwestie nasuwające się w studiach nad cywilizacjami i doszedł do stanowczych i wartościowych

³⁴ F. Koneczny, *O ład w historii...*, wyd. cyt., s. 156.

³⁵ Por. P. Bezat, *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego*, Dom Wydawniczy „Ostoja”, Krzeszowice 2004, s. 10.

³⁶ F. Koneczny, *O ład w historii...*, wyd. cyt., s. 26.

³⁷ Por. P. Bezat, *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego...*, wyd. cyt., s. 11.

³⁸ Por. P. Biliński, *Feliks Koneczny...*, wyd. cyt., s. 180.

wniosków. Po naszkicowaniu struktury społeczeństwa, rozważa on i odrzuca tezę, że różnice cywilizacji są skutkiem różnic rasy fizycznej. Specjalistyczne studia Konecznego jako historyka, łącząc się z jego narodową spuścizną Polaka, uczyniły go wrażliwym na różnice między cywilizacjami i to się stało natchnieniem jego studiów nad sumą dziejów ludzkości z punktu widzenia różnorodności cywilizacji. [...] Jest to także fakt szczęśliwy, że jeden z tych głosów to jest głos polski, bo Polska ma swoje słowo do powiedzenia dzisiejszemu Zachodowi”³⁹. Jednak największym popularyzatorem koncepcji cywilizacji F. Konecznego był niemiecki profesor A. Hilckman, żyjący w latach 1900-1970. Był on założycielem instytutu badań porównawczych nad cywilizacjami na uniwersytecie w Moguncji, w swoich wypowiedziach dotyczących F. Konecznego pisał: „Nie waham się uważać Konecznego, którego imię mało jest znane poza tymi, którzy mieszkają w Polsce, za najwybitniejszego przedstawiciela historiozofii”⁴⁰.

F. Koneczny jest prekursorem prac nad cywilizacjami, nie tylko w odniesieniu do A. Toynbee czy A. Hilckman ale również dla wielu innych badaczy cywilizacji. Jednym z nich jest autor znanej na świecie pracy profesor Samuel Huntington, który w pracy o wiele mówiącym tytule „Zderzenie cywilizacji” zawarł wiele tez przedstawionych znaczenie wcześniej przez F. Konecznego. Jedną z nich mówi o odwiecznym dążeniu każdej cywilizacji do ekspansji i wyparcia innych, a cała historia jest po prostu walką między cywilizacjami⁴¹. Podobnie pisali również inni badacze cywilizacji, którzy w pewnym sensie byli jego kontynuatorami. A. Toynbee w swoim dziele „Studium historii”, podkreśla istnienie i rozwój odrębnych cywilizacji zaprzeczając istnieniu pojęcia „ludzkość”, jednocześnie uwypuklając fakt ścierania się cywilizacji i walkę między nimi⁴². Natomiast S. Huntington pisze w zgodzie z F. Konecznym, że historia ludzkości to dzieje cywilizacji, które rozwijały się historycznie oddziałując na siebie wzajemnie⁴³. Jest to podtrzymanie tezy profesora, z której wynika jeszcze jeden istotny wniosek, który neguje możliwość syntezy między cywilizacjami, jak pisał Koneczny: „Jak dojść do syntezy skoro w każdej cywilizacji inna metoda, inne cechy i zasady? Czy można za jednym razem pielegnować różnorodność i wprowadzać jednorodność? Tłumić rozwój społeczeństwa i przyznawać mu swobodę? Krzewić personalizm i tępić go równocześnie? Urządzenie życia zbiorowego jednocześnie według rozmaitych metod jest absurdem”⁴⁴.

W swoich pracach twierdził, że jesteśmy jeszcze daleko w swoim dążeniu do zrozumienia historii, jeżeli wiemy tylko, że ludy i państwa walczyły między sobą. Dla F. Konecznego istotą historii jest pojmowanie jej jako walki między cywilizacjami⁴⁵. S. Huntington powielił tę koncepcję, dowodząc istnienia konfliktu między cywilizacjami, według niego konflikty między cywilizacjami istniały od

³⁹ A. Toynbee, [w:] F. Koneczny, *O ład w historii...*, wyd. cyt., s. 184.

⁴⁰ A. Hilckman, *Wschód i zachód. Filozofia historii*, [w:] F. Koneczny, *O ład w historii...*, wyd. cyt., s. 58.

⁴¹ Por. P. Biliński, *Feliks Koneczny*, Inicjatywa Wydawnicza „ad astra”, Warszawa 2001, s. 161.

⁴² Por. A. Toynbee, *Studium historii*, PIW Warszawa 2000.

⁴³ Por. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Muza S.A., Warszawa 2005, s. 46.

⁴⁴ F. Koneczny, *Państwo i prawo*, Kraków 1997, s. 7.

⁴⁵ Por. P. Biliński, *Feliks Koneczny...*, wyd. cyt., s. 155.

zawsze i są obecnie niebezpiecznym wymiarem kształtującej się polityki globalnej, przenosi w ten sposób koncepcję F. Konecznego na grunt nam współczesny⁴⁶. F. Koneczny w swoim dziele „O wielości cywilizacji” napisał, „że każda cywilizacja, póki jest żywotna, nie obumierająca, jest zaczepna. Walka trwa, dopóki jedna z walczących cywilizacji nie zostanie unicestwiona; samo zdobycie stanowiska cywilizacji panującej walki bynajmniej nie kończy”⁴⁷. Profesor w swojej pracy zdefiniował cywilizację następująco: „Cywilizacja jest to metoda ustroju życia zbiorowego”⁴⁸. Definicja ta zawiera w sobie wszystko, co wiąże się ze współżyciem ludzi, zawiera ona to, co dotyczy rodziny, prawodawstwa, nauki, sztuki, literatury, czyli życia politycznego i społecznego, życia codziennego po prostu⁴⁹.

F. Koneczny w swoim dziele „O wielości cywilizacji” sformułował kilka ważnych pytań: „skąd się bierze i z czego powstaje ta różnorodność? dlaczego Japończyk a Szwed, chociaż jednako telefonują, inaczej myślą i działają? Dlaczego wszyscy ludzie nie należą do jednej cywilizacji? czemu różnią się nie tylko szczeblami, ale rodzajami rozmaitych cywilizacji?”⁵⁰. Profesor formułuje te pytania przypominając jednocześnie o tym, że pozbyliśmy się wiary w odzwierciedlanie warunków życia człowieka w jego osobowości oraz kształtowaniu ducha ludzkiego wyłącznie przez przyrodę. Przeciwnie do Arystotelesa, który w swoich dziełach twierdził, że charakter danej grupy ludzi (jakiejś społeczności) jest ściśle związany z warunkami geograficznymi, w których przyszło im żyć i czym są trudniejsze tym cywilizacja jest bardziej zaawansowana. Zdaniem A. Toynbee, który pozostaje w zgodzie z F. Konecznym, bodźcem popychającym do rozwoju cywilizacji mogą być trudne warunki środowiska, jednak nie jest to głównym czynnikiem rozwoju danego zrzeszenia. Przykładem może być, jak zaznacza A. Toynbee, cywilizacja eskimoska, niewątpliwie zatrzymana w rozwoju⁵¹.

F. Koneczny wychodzi w swoich badaniach nad cywilizacjami od momentu, w którym ludzie zaczynają się łączyć w zrzeszenia, ponieważ wówczas jest dopiero możliwe powstawanie stosunków międzyludzkich, z których to następnie wykształci się metoda ustroju życia zbiorowego⁵². Profesor w swoich badaniach chciał uniknąć błędów popełnionych przez innych badaczy, nie chciał podejścia jednostronnego. Analizę cywilizacji dokonywał pod kątem czynnika określonego przez siebie samego, który obejmował wszelkie sfery ludzkiego życia i aktywności, czyli pięciomianu bytu, quincunxa⁵³. Jak sam pisał: „Z ciała i duszy składa się człowiek, a wszystko cokolwiek jest ludzkiego, musi posiadać formę i treść, stronę zewnętrzną i wewnętrzną. Pełnia życia wymaga obydwóch, gdyż niedomaganie jednej z nich sprowadza wykołajenie całości. Istnieje pięć kategorii bytu człowieka. Na stronę wewnętrzną, duchową składają się pojęcia dobra

⁴⁶ Por. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 7.

⁴⁷ F. Koneczny, *O wielości cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 312-313.

⁴⁸ Tamże, s. 154.

⁴⁹ Por. P. Biliński, *Feliks Koneczny...*, wyd. cyt., s. 156.

⁵⁰ F. Koneczny, *O wielości cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 18.

⁵¹ Por. A. Toynbee, *Studium historii...*, wyd. cyt., s. 94.

⁵² Por. P. Bezat, *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego...*, wyd. cyt., s. 15.

⁵³ Por. tamże, s. 15.

(moralności) i prawdy (przyrodzonej i nadprzyrodzonej). Na stronę cielesną, zewnętrzną przypadają sprawy zdrowia i dobrobytu; nadto istnieje pomost od zewnątrz do wewnątrz, pojęcie piękna, wspólne ciało i duszy. Jest to quincunx człowieczy, obejmujący wszelkie przejawy bytu, wszelkie możliwości życia ludzkiego⁵⁴.

Jego koncepcja opiera się o trójprawo, na które składają się prawo rodzinne, majątkowe i spadkowe. Kolejne elementy, o które profesor oparł swoją koncepcję to cztery czynniki: opanowanie czasu, stosunku między prawem prywatnym a publicznym, źródła prawa, istnienia poczucia narodowego i ostatecznie dochodzimy do quincunxa, czyli pięciu elementów składowych cywilizacji: zróżnicowania stosunku do prawdy, dobra, piękna, zdrowia i dobrobytu (Rys. 1.). F. Koneczny zauważa również, że zaniedbanie jednego z elementów quincunxa spowoduje obniżenie funkcjonalności innego elementu, co w konsekwencji prowadzi do upośledzenia całego procesu rozwoju cywilizacji. Na temat tej zależności pisał: „Stan zdrowia oddziałuje na stan psychiczny; zdrowy wznosi się duchem z reguły wyżej od chorego i – co ważniejsze – może dłużej przebywać na wyżynach ducha. A nawzajem wysoki stan psychiczny bywa najsilniejszą dźwignią do udźwignięcia ciężaru nędzy fizycznej⁵⁵. W innym miejscu pisał, że „nie można wypuścić z życia całkowicie obu kategorii cielesnych, lub obu duchowych⁵⁶. Dalej słusznie zauważa Profesor, że życie zbiorowe stoi tym wyżej, im więcej obejmuje kategorii życia oraz im większa pomiędzy nimi panuje harmonia. Jak wynika z koncepcji profesora, różnorodność zjawisk cywilizacji to podejście do tych pięciu wartości w codziennym życiu danej społeczności. F. Koneczny pisał: „Wiadomo, że pośród ludzkości panują najrozmaitsze sądy i wyobrażenia o prawdzie, o moralności i pięknie, nawet o dobrobycie i (co najważniejsze) nawet o zdrowiu⁵⁷.

Idąc dalej dochodzimy do miejsca, w którym możemy stwierdzić, że skoro są takie różnice w zapatrywaniu się na te zagadnienia, to naturalne jest powstawanie zrzeseń skupiających ludzi mających wspólne zapatrywanie na quincunxa. Zauważamy również, że społeczności różnią się od siebie zapatrywaniem na elementy zawarte w quincunxie, i tak patrząc na pierwsze społeczności, możemy stwierdzić, jak pisze F. Koneczny, co następuje: „Ograniczywszy się do roznicek ognia i hodujących zwierzęta domowe, możemy stwierdzić, jako moment różniczkowania życia zbiorowego zaczyna się od różniczkowania ustroju rodowego i trójprawo. To są dwie sprawy fundamentalne wszelkiego rozwoju historycznego; na tych fundamentach opiera się istotnie wszystko a wszystko, cokolwiek jest ludzkiego⁵⁸. S. Huntington podąża za koncepcją Konecznego, pisząc że kultura i tożsamość kulturowa, będące jednocześnie tożsamością danej cywilizacji, kształtuje wzorzec spójności i dezintegracji w świecie, opiera on w ten sposób spójność cywilizacji na współmierności zrzeseń w niej funkcjonujących⁵⁹.

⁵⁴ F. Koneczny, *O ład w historii...*, wyd. cyt., s. 12.

⁵⁵ F. Koneczny, *O wielości cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 162.

⁵⁶ Tamże, s. 165.

⁵⁷ Tamże, s. 160.

⁵⁸ Tamże, s. 160.

⁵⁹ Por. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 15.

F. Koneczny zawęził grupę cywilizacji do siedmiu: łacińskiej, bizantyńskiej, arabskiej, żydowskiej, bramińskiej, turańskiej i chińskiej. Z tym założeniem zgadza się A. Toynbee, który w swoim dziele pisze: „Jednakże krytycy, choćby nawet akceptowali nasze odpowiedzi na te zarzuty, mogą zatrzymać się w tym miejscu i zaprzeczyć, jakoby owych dwadzieścia jeden cywilizacji dało się ze sobą porównać, a to z tej racji, że nie są one sobie współczesne. Siedem z nich nadal żyje; czternaście już wygasło”⁶⁰. Mniejsza ilość cywilizacji, niż można było się spodziewać, jest efektem ścisłego powiązania między gałęziami prawa oraz współmierności między quincunxem a prawem⁶¹. Zrzeszenie ludzkie wraz ze swoim rozwojem powiększa ilość sfer ludzkiego życia regulowanych przez prawo. Jest to efekt powstawania nowego rodzaju stosunków międzyludzkich w rozwijającej się społeczności⁶². W ten sposób dochodzimy do powstawania zróżnicowanych zrzeszeń, następnie do narodów i cywilizacji. Istotnym elementem rozwoju zrzeszenia, a w konsekwencji cywilizacji, jest oczywiście etyka, co podkreślił F. Koneczny w swojej pracy pisząc „etyka polega na dobrowolnym spełnianiu obowiązków, na poddawaniu się im bez przymusu z zewnątrz”⁶³. F. Koneczny zwraca uwagę na wyprowadzenie prawa z etyki, nie etyki z prawa co często ma miejsce we współczesnej Europie i prowadzi w konsekwencji do podwójnej moralności. Zgodnie z definicją, co nie jest prawem zabronione, to jest dozwolone, jednak czy zawsze etyczne? Można w tym miejscu zacytować Alasdair MacIntyre, który tak pisze: „Pojęcia moralne ulegają oczywiście zmianom wraz ze zmianami życia społecznego. Z rozmysłem nie napisałem: dlatego, że życie społeczne się zmienia, ponieważ mogłoby to nasuwać przypuszczenie, że życie społeczne to jedna rzecz, a moralność to coś innego i że zachodzi pomiędzy nimi jedynie zewnętrzny, przygodny związek. Jest to oczywiście nieprawda. Pojęcia moralne są ucieleśnione w formach życia społecznego i są po części elementami tych form”⁶⁴.

F. Koneczny uwypuklił w swojej pracy różnice ustrojowe między zrzeszeniami ludzkimi, począwszy od ustroju rodowego, przez pozostałe elementy trójprawa. W swoim dziele pisał: „Ujawszy w ten sposób prawidła quincunxa człowieczeństwa – a powołując się w tem wyłącznie na doświadczenie historyczne, a zatem na indukcję – widzimy, jako kategorie życia mogą się układać w najrozmaitsze stosunki i szeregi i proporcje. Wiadomo, że pośród ludzkości panują najrozmaitsze sądy i wyobrażenia o prawdzie, o moralności i pięknie, nawet o dobrobycie i (co ciekawsze!) nawet o zdrowiu. Na ten fakt powołując się, posuniemy się teraz o jedno ogniwo dalej w paśmie naszych roztrząsań”⁶⁵. Wynika z tego, że ludzkości nie należy traktować jako całości, trzeba rozróżnić zróżnicowane zrzeszenia ludzkie tworzące odrębne cywilizacje obejmujące całą ludzkość⁶⁶. Jak pisze profesor: „Ludzkość nie istnieje ani historycznie, ani

⁶⁰ A. Toynbee, *Studium historii...*, wyd. cyt., s. 54.

⁶¹ Por. P. Bezat, *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego...*, wyd. cyt., s. 24.

⁶² Por. P. Bezat, *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego...*, wyd. cyt., s. 19.

⁶³ F. Koneczny, *O wielości cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 166.

⁶⁴ A. MacIntyre, *Krótką historia etyki*, PWN, Warszawa 2002, s. 29.

⁶⁵ F. Koneczny, *O wielości cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 165.

⁶⁶ Por. tamże, s. 159.

socjologicznie; ona istnieć może tylko w chrześcijańskiej miłości bliźniego i w misjach. Poza tym jest to tylko wyrażenie literackie, piękne lecz fantazyjne. Stanowczo nie istnieje nic takiego, co by mogło stopić wszystkie cywilizacje⁶⁷. Znowu można odwołać się do S. Huntingtona, który nawiązuje do koncepcji F. Konecznego pisząc, że ludzie określają się w kategoriach pochodzenia, religii, języka, historii, wartości, obyczajów i instytucji, czyli elementów cywilizacji⁶⁸. Jak dalej pisze, ludzie mieli od zawsze skłonności do dzielenia się na nas i tamtych, na naszą grupę i obcą grupę⁶⁹. Zgodnie z A. Toynbee jest to tzw. państwo parafialne. S. Huntington podobnie jak F. Koneczny odrzuca paradygmat jednego harmonijnego świata, pisząc, że jest on zbyt odległy od rzeczywistości⁷⁰.

F. Koneczny w procesie opracowywania swojej koncepcji cywilizacji nie ominął kwestii rasy, swojej pracy zdecydowanie odrzucił on wpływ rasy na rozwój cywilizacji pisząc: „Gdyby cywilizacja stanowiła sprawę przyrodniczą, byłaby zawisła od rasy, lecz tak wcale nie jest. W tej samej rasie może być cywilizacji więcej; np. rasa semicka mieści w sobie cywilizację żydowską, arabską i turańską; w tej samej zaś cywilizacji może się mieścić ras kilka, jak np. w łańskiejszej rasie: nordycka, śródziemnomorska, dynarska, nadwiślańska, a nawet laponoidalna. O hierarchii ras przy tym nie ma co mówić; z licznych pomyłek naukowych była to podobno najmniej rozumna. Również wichrowate linie stanowią język a cywilizacja. Ten sam język może służyć dwóm cywilizacjom⁷¹. Według F. Konecznego zdecydowanie można odrzucić teorię Maxa Muellera, który doszukiwał się w powinowactwie językowym pokrewieństwa ras. Jak napisał F. Koneczny: „Wszakże rasa jest sprawą zoologiczną, a język społeczną! Łatwo też stwierdzono, jako nieraz rasy odmienne mówią tym samym językiem, lub podobnym, a ludzie tejże rasy rozmaitemi. Ani też „teraźniejsze terytoria językowe nie są identyczne z terytoriami antropologicznymi⁷²”.

S. Huntington w swoim dziele napisał, że rasy nie są tożsame z cywilizacjami, ludzie z tej samej rasy mogą być w różnych cywilizacjach, a cywilizacja może zawierać różne rasy⁷³. S. Huntington po raz kolejny w swojej pracy odnosi się do koncepcji F. Konecznego. Cywilizacje można powiedzieć to różnice umysłu, polegające na odmiennym postrzeganiu otaczającego nas świata i zachodzących w nim zdarzeń, wynikające tylko i wyłącznie z różnic uwarunkowań społecznych i kulturowych, mogące obejmować jednocześnie różne rasy. F. Koneczny pisał: „To pewne, że niema stałego stosunku między rasą a cywilizacją. Wystarczy też prymitywna zgoła znajomość historii, by się zorientować, jako w jednej cywilizacji mogą być rozmaite rasy – i w jednej rasie rozmaite cywilizacje⁷⁴”. Profesor odrzuca również powiązanie języka z cywilizacją, słusznie zauważając, że wówczas cywilizacji byłoby tyle ile jest

⁶⁷ F. Koneczny, *O ład w historii...*, wyd. cyt., s. 20.

⁶⁸ Por. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 18.

⁶⁹ Por. tamże, s. 29.

⁷⁰ Por. tamże, s. 29.

⁷¹ F. Koneczny, *O ład w historii...*, wyd. cyt., s. 16.

⁷² F. Koneczny, *O wielości cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 207.

⁷³ Por. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 50.

⁷⁴ F. Koneczny, *O wielości cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 217

języków na świecie, tak nie jest⁷⁵. „Cywilizacje tworzą się, układają i różniczkują nie według języków. Rodzaje cywilizacji nie zależą od rodzajów języków, lecz tylko szczeble w każdym rodzaju. Jakkolwiek język jest pierwiastkiem duchowym, jednakże nie stanowi o rodzajach cywilizacji”⁷⁶. Arnold Toynbee także odrzuca teorię rasy jako nośnika cywilizacji, określając np. teorię hrabiego Gobineau o „blond bestii” nonsensem i zabawną teorią⁷⁷. Zdaniem F. Konecznego: „niezależność cywilizacji od rasy stanowi cenny przyczynek do problemu wyższości ducha nad materię”⁷⁸, można odnieść się w tym miejscu do słów Fryderyka Nietzsche, który pisał „każdy typ ludzki wzmacnia się i potężnieje w długiej walce z tymi samymi niepomysłnymi warunkami”, tworząc zrzeszenia opierające się na wspólnych zasadach funkcjonowania bez względu na rasę⁷⁹.

Zgodnie z założeniami F. Konecznego należy przyjąć, że rozwój zrzeszenia jest spowodowany współmiernością prawa obowiązującą na danym terenie. Kolejną istotnym warunkiem jest dobrowolne uznanie zasad, nie tylko przez wprowadzone prawo, lecz również na podstawie przekonań etycznych, z których wynika prawo, przekonań współmiernych dla zrzeszenia, w innym przypadku takie zrzeszenie wynikające z narzucenia prawa się rozpadnie⁸⁰. Trzeba podkreślić pewną dwukierunkowość, zrzeszenie może przekazywać swoje zasady ustroju innym zrzeszeniom lub „nabierać w siebie nowości”, jak pisał F. Koneczny, jeżeli nie są one współmierne z zasadami obowiązującymi w danym ustroju, wszystko zacznie się rozpręgać⁸¹. Dopiero Rzymianie ujednoliciли prawo, wytworzyli większe zrzeszenie. Rozwijając swoją cywilizację narzucali często przemocą rzymskie trójprawo innym społecznościom. Jedną często wielkość Rzymu przyciągała zrzeszenia ludzkie o niższym rozwoju ustroju społecznego promieniując swoją jednością trójprawem. Była to ewidentna ekspansja cywilizacyjna przyciągająca podbite zrzeszenia ludzkie. W odwrotnym przypadku mogło by nastąpić przejęcie ustroju od podbitej cywilizacji, co miało wielokrotnie miejsce w historii. F. Koneczny ujął to następująco: „Bywało, że ekspansja rasowa dokonywała się w stosunku odwrotnym do cywilizacyjnej. Nieraz rasa zwycięska w ekspansji kurczyła równocześnie swą cywilizację, a nawet zatracala ją, przyjmując nową od zwyciężonych. Słabsi fizycznie dokonują natenczas ekspansji cywilizacyjnej”⁸². A. Toynbee załamanie się cywilizacji widzi przez trzy czynniki. Po pierwsze brak twórczej siły w społeczeństwie, siły walczącej o etykę i wartości moralne, a w konsekwencji, po drugie wycofanie się części społeczeństwa z życia dla odrzucenia od siebie konieczności zmagania się z trudnościami oraz po trzecie ostateczna utrata społecznej jedności przez rozharmonizowanie się wartości w społeczeństwie. Najczęściej jest to efekt walki i oddziaływania innej cywilizacji. F. Koneczny pisał, że jeżeli w bezpośrednim sąsiedztwie znajdują się zrzeszenia o sprzecznych

⁷⁵ Por. tamże, s. 272.

⁷⁶ Tamże, s. 275.

⁷⁷ Por. A. Toynbee, *Stadium historii...*, wyd. cyt., s. 62.

⁷⁸ Tamże, s. 241.

⁷⁹ F. Nietzsche, *Dusza dostojna*, Rękodzielnia Arhat, Wrocław 2001, s. 38.

⁸⁰ F. Koneczny, *O wielości cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 179.

⁸¹ Por. F. Koneczny, *O wielości cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 181.

⁸² F. Koneczny, *O wielości cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 229.

metodach quincunxa i trójprawa, dochodzi między nimi do walki. Natomiast sąsiedztwo zrzeseń o tych samych metodach lub, o metodach zbliżonych, często prowadzi do łączenia się w większe zrzeseń⁸³. Niemniej jednak cywilizacja słabsza, lub będąca w fazie załamania będzie podatna na oddziaływanie innych cywilizacji, a w szczególności cywilizacji działających wewnątrz niej. S. Huntington w swojej pracy odnosi się do koncepcji ścierania się cywilizacji, wysuwając wnioski oparte o współczesne nam wydarzenia, w których daje do zrozumienia, że w ramach poszczególnych cywilizacji będą wybuchały konflikty etniczne (Jugosławia, Francja). Może to doprowadzić do eskalacji konfliktu między cywilizacjami, bo inne państwa będą spieszyły krajom pokrewnym cywilizacyjnie z pomocą⁸⁴. W ten sposób ściśle nawiązuje do koncepcji F. Konecznego. Wracamy więc do odrzucenia pojęcia ludzkości, jako łącznej cywilizacji. Ludzkość jest z definicji zbiorem w wysokim stopniu zróżnicowanych zrzeseń, co wyklucza istnienie jedności ludzkości zarówno z historycznego jak i socjologicznego punktu widzenia.

Zgodnie z koncepcją F. Konecznego można zadać pytanie: jakie mamy cywilizacje, natomiast musimy pamiętać o czasie, do którego w historii to pytanie się odnosi. Z historii jasno wynika, że każda epoka ma swoje cywilizacje, niektóre historyczne cywilizacje istnieją do dzisiaj, a inne zupełnie zanikły. Trzeba również pamiętać, że liczba cywilizacji nie jest jakąś stałą i różni się w zależności do badanego czasookresu⁸⁵. Można dalej zauważyć pewną zależność, większa liczba cywilizacji występowała w prymitywniejszych okresach ludzkości. W miarę jak wzrasta obszar ludzkości objęty wyższym szczeblem rozwoju liczba cywilizacji się zmniejsza⁸⁶. Zgodnie z F. Konecznym typy cywilizacji można określić przez religię, są cywilizacje opierające się wyłącznie na religii, które określamy jako sakralne oraz cywilizacje trudniejsze do przeanalizowania, cywilizacje tzw. niesakralne⁸⁷. Jak w dalszych rozważaniach zauważa profesor jednym z punktów różniących te cywilizacje jest prawo. W cywilizacjach sakralnych generalnie rozstrzygają święte księgi, kapłani i uczeni w piśmie. W cywilizacjach nie sakralnych dopiero Rzymianie oddzielili prawodawstwo od sakralności i udoskonalili je, prawo uchwalonemu przez zrzeseń obywatelskie podlegali równo wszyscy obywatele⁸⁸. F. Koneczny podkreśla w swoich rozważaniach znaczenie katolicyzmu jako nośnika wartości cywilizacji łacińskiej i jako wychowawcy narodów. S. Huntington w swojej pracy pozostaje w zgodzie z koncepcją profesora Konecznego, podkreślając że pod względem historycznym najważniejszą cechą cywilizacji zachodniej jest katolicyzm i protestantyzm, które to właśnie były nośnikami cywilizacji rzymskiej, utrwalając ją przez wieki na terenie Europy⁸⁹.

Jeżeli chodzi o naród w cywilizacji, Profesor widzi to w sposób następujący, gdzie państwo oparte jest na społeczeństwie tam stanowi to społeczeństwo

⁸³ Por. F. Koneczny, *O wielości cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 175.

⁸⁴ Por. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 20.

⁸⁵ Por. F. Koneczny, *O wielości cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 324.

⁸⁶ Por. tamże, s. 324.

⁸⁷ Por. tamże, s. 334.

⁸⁸ Por. tamże, s. 343.

⁸⁹ Por. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 100.

podstawę państwa oraz narodu. „Są to nadbudowy społeczeństwa; mianowicie państwo jest nadbudową prawną, naród zaś – etyczną”⁹⁰. F. Koneczny założył również, że gdzie panuje brak etyki to zostaje tam osłabione poczucie narodowe. „Im bardziej ktoś boi się etyki w życiu publicznym, tem niżej ceni idee narodowe”⁹¹. Przynależność narodowa nie jest narzucona z góry, jest raczej wytworzona przez człowieka, wytworzona na pewnym – wysokim stopniu kultury. Jak pisał Koneczny narodowość jest wcieleniem ideałów życia – „bo jest wytworem pracy, nabytkiem rozwoju, świadectwem udoskonalenia, do którego doszło się ciężkim trudem pokoleń wśród walk, bólów, zawodów, ale też z myślą przewodnią, mającą wieść do coraz większego udoskonalenia tego materiału etnologicznego, który historia zebrała w naród przez dostojność pracy kulturalnej”⁹². „Naród musi cały należeć bez najmniejszych zastrzeżeń do tej samej cywilizacji. Zrzeszenie narodowe jest zrzeszeniem cywilizacyjnym”⁹³, naród nie może być cywilizowany na dwa sposoby. Naród w przeciwieństwie do państwa jest zrzeszeniem dobrowolnym. Doskonałym przykładem jest nasz naród, byliśmy w historii przymusowymi obywatelami pruskimi, rosyjskimi, pozostaliśmy jednak jako naród Polakami, dobrowolnie. Siedzibą narodu jest ojczyzna, będąca zwartym terytorium, dane terytorium wiąże się z historią narodu. Podsumowując, słowami F. Konecznego, można to napisać następująco: „naród jest to zrzeszenie cywilizacyjne, posiadające ojczyznę i język ojczysty”⁹⁴.

W tym miejscu należy zadać sobie pytanie, szczególnie w dzisiejszych czasach, czy może istnieć zrzeszenie „ponadnarodowe”? Według Feliksa Konecznego jest to ogromne nieporozumienie, mające w historii Europy wiele przykładów, generalnie sprowadzało się to do zrzeszeń ponadpaństwowych. Często mieszane są pojęcia państwa i narodu, jak pisze F. Koneczny, co wprowadza zamieszanie. Według profesora dopóki, dopóty nie usunie się tych nieporozumień nie stworzy się skutecznie zrzeszenia ponadpaństwowego, składającego się z wielu narodów.

Często wręcz tak zwany nacjonalizm postrzegany jest negatywnie, jako coś złego, uniemożliwiającego tworzenie ponadnarodowych zrzeszeń. Jest to błędna interpretacja historii i rzeczywistości, idea narodowa podnosząc na piedestał wartości narodowe, takie jak: język, historia, tradycja, szanuje zarówno swoją odrębność, jak i odrębności innych narodów⁹⁵. Tym samym nie chce niszczyć innych narodów. Tylko narody o silnych korzeniach w tradycji, znające swoją odrębność i wartość a przez to wartość odrębności innych narodów, są gotowe do prowadzenia dialogu międzykulturowego i ewentualnego tworzenia zrzeszenia ponadpaństwowego. Z pracy profesora wynika, że cywilizacje są niezgodne w swoim funkcjonowaniu, wynika to z różnicy poglądów we wszystkich pięciu kategoriach bytu. Cywilizacje w odmienny sposób widzą dobro i zło, piękno i brzydotę, prawdę i fałsz, co jest zaprzeczeniem możliwości wytworzenia

⁹⁰ F. Koneczny, *O wielości cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 349.

⁹¹ Tamże, s. 349.

⁹² Tamże, s. 350.

⁹³ Tamże, s. 353.

⁹⁴ F. Koneczny, *O wielości cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 354.

⁹⁵ Por. P. Bezat, *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego...*, wyd. cyt., s. 56.

syntezy⁹⁶. „Cywilizacje walczą ze sobą. Każda stara się każdą wyprzedzić. Zrozumienie przeciwstawności walk między cywilizacjami stanowi zasadniczą tezę Konecznego. Właściwym kluczem historii świata według Konecznego jest tylko jedno jedyne prawo historii, w sensie wszystko ogarniającej wypowiedzi o historycznych faktach, a brzmi: Każda cywilizacja, póki jest żywotną, dąży do ekspansji; to też gdziekolwiek zetkną się z sobą dwie cywilizacje żywotne, walczyć z sobą muszą”⁹⁷. Ma to odniesienie do czasów nam współczesnych, jak napisał S. Huntington „główne sprawy rozgrywające się na arenie międzynarodowej dotyczą różnic między cywilizacjami”⁹⁸.

Profesor porównując różne cywilizacje, będąc w najwyższym stopniu zwolennikiem cywilizacji łacińskiej, wykazał zagrożenie jakie niosą wzajemne ich oddziaływania, które wynikają z zasadniczych różnic występujących między nimi. Jednak nigdy nie pozwolił sobie na lekceważące wypowiedzi na ich temat. Wręcz przeciwnie, starał się podkreślić wagę ich potencjału i siły⁹⁹. Za F. Konecznym i A. Toynbee podkreśla to również Samuel P. Huntington w swoim dziele „Zderzenie cywilizacji”. Zarówno według F. Konecznego, jak i A. Toynbee, stworzenie systemu ponadpaństwowego w Europie będzie trudne głównie z powodu różnorodności kulturowej narodów, które często będąc w tej samej cywilizacji opierają się o swoją odrębność i tradycje narodowe. Duży wpływ na taką sytuację ma silna tożsamość narodowa wśród większej części społeczności europejskiej. Natomiast ewentualne naciski i dążenia antynarodowe w efekcie mogą doprowadzić, jak pisał F. Koneczny, do problemów tożsamości społecznej i upadku cywilizacji. Możliwe jest raczej zrzeszenie ponadpaństwowe wielu europejskich państw narodowych. Według profesora A. Toynbee, najcenniejszą zdobyczą państwowości jest zawładnięcie sercami obywateli, a nie wywieranie nacisków czy to przez aparat prawny, czy militarny¹⁰⁰.

Jest to tym prostsze, moim zdaniem, im bardziej dane państwo jest narodowe, szanujące swoje a przez to i innych tradycje, musi więc być to państwo demokratyczne, opierające swoją państwowość na tradycji i etyce. Jak zauważył S. Huntington, społeczeństwa zjednoczone przez ideologię (jak Związek Radziecki czy Jugosławia), podzielone jednak przez cywilizacje albo się rozpadły, albo przeżywają silne napięcia. Natomiast państwa o wspólnych korzeniach cywilizacyjnych, o czym pisał F. Koneczny, rozwijają współpracę polityczną i gospodarczą, często łącząc się w zrzeszenia ponadpaństwowe¹⁰¹. S. Huntington również odrzuca możliwość trwałego istnienia cywilizacji uniwersalnej, pisząc, że ludzkość dzieli się na podgrupy od plemion przez narody aż do cywilizacji, w oczywisty sposób nawiązując do koncepcji F. Konecznego¹⁰². S. Huntington cytuje w swojej pracy trafną wypowiedź Vaclava Havla, potwierdzającą wcześniejszą myśl: „Żyjemy dziś w jednej cywilizacji globalnej, która stanowi tylko

⁹⁶ Por. F. Koneczny, *O ład w historii*, Michalineum..., wyd. cyt., s. 45.

⁹⁷ Tamże, s. 141.

⁹⁸ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 24.

⁹⁹ Por. P. Bezat, *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego...*, wyd. cyt., s. 37.

¹⁰⁰ Por. Tamże, s. 313.

¹⁰¹ Por. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 22.

¹⁰² Por. tamże, s. 78.

cienką warstwą pokrywającą lub skrywającą całą różnorodność kultur, ludów, światów religii, tradycji historycznych i postaw ukształtowanych przez historię. Wszystkie one w pewnym sensie znajdują się pod spodem”¹⁰³.

W odniesieniu do wartości etycznych, poruszanych wcześniej, należy też zwrócić szczególną uwagę na skłonności człowieka XX i XXI wieku we wiarę w wszechmoc przypadku, jak pisał A. Toynbee, co miało już miejsce przed II Wojną Światową, a wynikało ze względnej spokoju i oparcia funkcjonowania społeczeństw na wierze w moc korzyści własnej, co doprowadziło do dysfunkcji społecznych i politycznych ówczesnych społeczeństw, w konsekwencji do tragedii jaką był okres wojny¹⁰⁴. Można w tym miejscu zacytować fragment A. Toynbee z jego dzieła „Studium historii”. „Poczucie bezładu jest pasywną namiastką tego poczucia stylu, które rozwija się *pari passu* wraz ze wzrastaniem cywilizacji. Ten stan mentalny skutkuje praktycznie w akcie własnowolnego poddania się zachodzącym przemianom; w procesie społecznej dezintegracji identyczne usposobienie objawia się w każdej dziedzinie życia społecznego: w religii i literaturze, języku i sztuce, jak również w szerszej i bardziej nieokreślonej sferze *obyczajów i manier*”¹⁰⁵. Oto co również zagraża cywilizacji zachodniej w obecnych czasach, również w opinii F. Konecznego. W sposób precyzyjny opisuje to w książce *Bunt mas* J. O. Y Gasset, który między innymi pisze: „Europa przeżywa obecnie najcięższy kryzys, jaki może spotkać społeczeństwo, naród i kulturę. Historia zna już takie wypadki. Znane są także charakterystyczne rysy i konsekwencje takich kryzysów. Mają one też w historii swoją nazwę. Zwiążą się: bunt mas”¹⁰⁶.

A. Toynbee pisze dalej, w zgodzie ze swoim prekursorem Feliksem Konecznym, że wygaszanie wiary oraz negowanie etyki katolickiej jako fundamentu rozwoju cywilizacji łacińskiej osiągnęło wysokie natężenie w zachodniej społeczności, co można uznać za groźbę dla zdrowia duchowego, a nawet dla egzystencji zachodniej cywilizacji. Jednak łatwo jest postawić diagnozę, natomiast trudniej przepisać lekarstwo, obecnie będzie coraz trudniej wypełnić próżnię duchową, ponieważ wiary i idącej z nią w parze moralności i etyki, nie można przecież ubrać w opakowanie jakiegoś towaru. Zgodnie z koncepcją Feliksa Konecznego, S. Huntington czy Z. Brzeziński pisali w swoich pracach, że wkraczamy lub może już wkroczyliśmy w epokę, w której będzie wzrastało oddziaływanie na siebie odrębnych cywilizacji. Jest możliwa ich rywalizacja, koegzystencja, głównie między cywilizacjami o współmiernych zasadach¹⁰⁷. Koegzystencja może przerodzić się we wzajemne dostosowanie, natomiast rywalizacja między cywilizacjami może przerodzić się w tzw. wojny na pograniczu cywilizacji, które to podsycane przez państwa z tego samego kręgu cywilizacyjnego co państwa będące w konflikcie, mogą przerodzić się w konflikt między cywilizacjami o zasięgu ogólnoswiatowym. Jak napisał S. Huntington zgodnie z koncepcją F. Konecznego, „w pierwszych latach XXI wieku będziemy

¹⁰³ Tamże, s. 78.

¹⁰⁴ Por. A. Toynbee, *Studium historii...*, wyd. cyt., s. 388.

¹⁰⁵ Tamże, s. 397.

¹⁰⁶ J. O. Y Gasset, *Bunt mas...*, wyd. cyt., s. 7

¹⁰⁷ Por. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 145.

więc prawdopodobnie świadkami dalszego odradzania się niezachodniej potęgi i kultury, a także konfliktów między Zachodem a narodami należącymi do innych kręgów kulturowych, a także między niezachodnimi cywilizacjami”¹⁰⁸.

Patrząc na zmieniający się wokół nas świat i niezmiennie trafne koncepcje profesora Feliksa Konecznego, często powtarzane przez późniejszych badaczy cywilizacji, można zacytować myśl F. Nietzsche, która trafnie ujmuje zapomnienie jakim obdarzyliśmy swojego rodaka. Jednocześnie dedykując ją tym wszystkim, którzy odrzucają koncepcje F. Konecznego, w konsekwencji A. Toynbee, A. Hilckmana, S. Huntingtona, których to niewątpliwie wyprzedził w swoich rozważaniach, jako twórca badań nad cywilizacjami. „Światło najdalszej gwiazdy dochodzi do ludzi najpóźniej; a zanim dojdzie, ludzie przeczą, jakoby tam gwiazdy istniały. Ile stuleci potrzebuje jakiś duch aby zostać pojętym?”¹⁰⁹.

SUMMARY

PROFESSOR FELIKS KONECZNY AS A PRECURSOR CIVILIZATIONS SCIENCES

F. Koneczny in work "Plurality of Civilizations" formulated several important questions, like: "from where and from what does variety comes? Why does Japanese or Swede, both telephone in the same way, but think and operate differently?, Why don't all people belong to one civilization? Why do they differ not only ladder, but also genders various civilizations?". The professor comparing these different civilizations, being in the highest degree, the follower of the Latin, showed threat, which their its influence from mutual differences between them. Only nations from strong roots in tradition, knowing their distinction and value and by this also, value of distinction different nations, they are ready to lead dialogue among civilizations and the possible creating of super-nation association.

F. Koneczny in process of working in his civilization's conception did not avoid the matter of race. In work, he decide reject the influence of race on civilizations development.

¹⁰⁸ Tamże, s. 193.

¹⁰⁹ F. Nietzsche, *Dusza dostoja...*, wyd. cyt., s. 73.